

Najważniejsze wydarzenia minionych tygodni – 16

7 marca 2017

Druga część przeglądu wydarzeń z lutego 2017 r.

GREENSPAN: ZŁOTO PODSTAWOWĄ GLOBALNĄ WALUTĄ

Były szef Rezerwy Federalnej Alan Greenspan w bardzo pozytywnym tonie wypowiedział się na temat standardu złota. Jego zdaniem, gdyby system oparty na złocie obowiązywał do dziś, świat nie miałby problemów z ekstremalnym poziomem zadłużenia. Wszystko za sprawą specyfiki standardu złota, która ogranicza możliwość zwiększania długu przez poszczególne rządy.

Greenspan powiedział wprost, że złoto jest dla niego podstawową globalną walutą. Przypomniał również, że używane obecnie waluty fiducjarne opierają się wyłącznie na zaufaniu, tymczasem złoto oraz srebro mają wartość wewnętrzną, która jest powszechnie uznawana od tysięcy lat.

Były przewodniczący FED odniósł się również do zauważalnego w ostatnim czasie wzrostu inflacji. Greenspan podkreślił, że w takiej sytuacji inwestycja w złoto stanowi formę ubezpieczenia.

Alan Greenspan był szefem Rezerwy Federalnej w latach 1987-2006. W tamtym okresie nie wypowiadał się na temat wyjątkowych cech złota. Powód? Każda zachęta do inwestowania w złoto stanowiła potencjalne zagrożenie dla bezwartościowego dolara. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę wypowiedzi spoza okresu 1987-2006, zobaczymy, że Greenspan należy do gorących zwolenników najważniejszego z metali szlachetnych.

Dla potwierdzenia, przypominamy bardzo ważne słowa Alana Greenspana, napisane jeszcze w latach 1960.: „Polityka

finansowa państwa o rozbudowanym systemie ubezpieczeń społecznych wymaga aby posiadacze majątków i aktywów nie mieli żadnej możliwości obrony. Zadłużanie państwa jak i wywoływanie inflacji jest prostym, utajnionym mechanizmem konfiskaty majątku. Złoto stoi na drodze tego podstępного procesu, stoi na straży prawa własności. Gdy ktoś to pojmie, z łatwością zrozumie antagonizm polityków do standardu złota.”

GIEŁDA W USA CORAZ DALEJ OD RZECZYWISTOŚCI

Wzrosty na amerykańskim rynku akcji nie ustają. Od czasu wyborczego zwycięstwa Donalda Trumpa indeks S&P 500 zyskał prawie 14%.

Silną hossę da się częściowo wytłumaczyć oczekiwaniami inflacyjnymi, które wywołały ucieczkę kapitału z rynku obligacji. Wydawałoby się jednak, że nawet na tak zwariowanym rynku ceny akcji powinny choć w małym stopniu zależeć od zysków spółek. Tymczasem jesteśmy świadkami sytuacji w której dochody przedsiębiorstw stale spadają, natomiast giełda kontynuuje swój rajd. Dobrze ilustruje to poniższy wykres, na którym szarym kolorem zaznaczono notowania S&P 500, natomiast granatowym – średni zysk przypadający na akcję.

ZAMIESZKI WE FRANCJI, ROŚNIE POPULARNOŚĆ LE PEN

W ostatnich tygodniach w kilku francuskich miastach doszło do zamieszek. Większość mainstreamowych mediów uparcie pomijała ten temat, jednak jest on ciekawy m.in. ze względu na zbliżające się wybory prezydenckie we Francji.

Starcia z Policją miały miejsce na terenie dzielnic zasiedlonych przez imigrantów. Na dostępnych w Internecie filmach bardzo często widoczna jest bezradność sił policyjnych, które straciły kontrolę nad niektórymi dzielnicami np. w Paryżu. Warto przypomnieć, że dwa lata temu Fox News musiało przeprosić za stwierdzenie, że takie strefy w ogóle istnieją.

O ile ludność napływowa angażuje się w zamieszki, wybijanie witryn sklepowych oraz podpalanie samochodów, o tyle rdzenni Francuzi obserwują to z boku i radykalizują się pod względem upodobań politycznych. Z tego właśnie powodu coraz lepiej przedstawiają się notowania kandydatki Frontu Narodowego – Marine Le Pen. Według obecnych szacunków Le Pen może liczyć na 26% głosów, natomiast dwaj kolejni kandydaci – Emmanuel Macron i Francois Fillon, tracą do niej 7-8%. Należy jednak pamiętać, że w przypadku drugiej tury, notowania Le Pen wyglądają gorzej zarówno od Macrona, jak i Fillona.

Le Pen zdążyła już zapowiedzieć, że w przypadku wygrania wyborów, zamierza rozpisać referendum ws. opuszczenia przez Francję struktur Unii Europejskiej. Wynik francuskich wyborów prezydenckich może mieć zatem kolosalne znaczenie dla przyszłości europejskiej wspólnoty.

KIRGISTAN: 100 GRAM ZŁOTA DLA OBYWATELA

Prezes Banku Centralnego Kirgistanu Tolkunbek Abdygulov wyznaczył sobie bardzo nietypowy cel. Jego marzeniem jest, aby każdy z 6 milionów obywateli Kirgistanu posiadał przynajmniej 100 gram (3,5 uncji) złota.

Jak twierdzi Abdygulov, złoto może być przechowywane przez bardzo długi czas nie tracąc na wartości, niezależnie od tego, co dzieje się na rynkach.

O ile na Zachodzie złoto jest ukazywane jako „barbarzyński relikw”, o tyle w Kirgistanie upowszechnienie inwestowania w kruszec oznaczałoby prawdziwą rewolucję.

MERKEL WTÓRUJE SCHAUBLE: JEST PROBLEM Z EURO

Dwa tygodnie temu informowaliśmy, że zarówno amerykańska administracja, jak i niemiecki minister finansów Wolfgang Schauble uważają, iż euro jest niedowartościowane. Teraz w podobnym tonie wypowiedziała się kanclerz Niemiec Angela Merkel.

Zdaniem niemieckiej kanclerz problem z wartością euro istnieje, a polityka monetarna EBC uwzględnia przede wszystkim potrzeby słabszych gospodarek strefy euro. Merkel dodała również, że gdyby Niemcy wciąż miały własną walutę, jej wartość byłaby w tym momencie wyższa niż euro.

Różnicę pokazuje również opracowanie analityków Morgan Stanley z którego wynika, że euro jest zbyt słabe dla krajów takich jak Irlandia, Niemcy czy Austria.

SYN ESCOBARA: MÓJ OJCIEC PRACOWAŁ DLA CIA

Potomek Pablo Escobara, żyjący pod pseudonimem Juan Sebastian Marroquin, napisał dwie książki na temat swojego ojca. Znacznie ważniejsza jest druga część w której opisane zostały powiązania słynnego bossa narkotykowego.

Jak wynika z treści książki, szeroko zakrojona działalność Pablo Escobara była możliwa dzięki wsparciu CIA. Z kolei pieniądze zarobione na handlu kokainą, przeznaczano na walkę z komunistami w Ameryce Południowej.

Poprzednio zaangażowanie CIA w handel narkotykami zostało opisane w 1996 roku. Gary Webb pokazał wówczas w jaki sposób agencja była powiązana ze sprowadzeniem kokainy do Stanów Zjednoczonych. Osiem lat później Webba znaleziono martwego. Według oficjalnej wersji popełnił samobójstwo.

Polityczne zaangażowanie w handel narkotykami oczywiście nie ustało. Po amerykańskiej interwencji w Afganistanie, przejęta została kontrola nad handlem heroiną. Biznes ten generuje rocznie 1-1,5 bln dolarów, a 90% narkotyków pochodzi właśnie z Afganistanu.

Co ciekawe, w latach 2000-2001, kiedy władzę w Afganistanie przejęli Talibowie, produkcja heroiny spadła prawie do zera.

Autorstwo: Zespół Independent Trader

Wykresy: FactSet/GSGIR, ZeroHedge.com, Unodc.org

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net